

było dopuszczanie dowodu z zakresu pisma na okoliczność czasu powstania tych zapisków.

W związku z tym Sąd, nie widząc podstaw do kwestionowania prawdziwości dokumentów, uznał je w całości za wiarygodne i oparł na nich swoje ustalenia.

Ponadto Sąd przyjął za podstawę swoich ustaleń także zeznania świadków – pielęgniarek, złożone w toku procesu. W ocenie Sądu są one logiczne i spójne, a nadto pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, wobec czego Sąd uznał je w pełni za wiarygodne i uczynił podstawą do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Zeznaniami samej powódki oraz świadka M.Ż. sąd dał wiarę częściowo, tj. za niewiarygodne uznał twierdzenia, że pielęgniarka podająca powódce premedykację nie pouczyła jej, iż nie należy wstawać oraz, że podłoga w sali chorych w chwili upadku była mokra. Wskazać należy, iż świadek B.C. zeznała, że podając powódce tabletkę powiedziała, iż nie należy wstawać; zeznające w charakterze świadków pielęgniarki zgodnie wskazywały na określoną procedurę polegającą na pouczeniu pacjenta, iż po zażyciu premedykacji należy się położyć i nie wstawać. Wskazać również należy, że powódka w pozwie jednoznacznie wskazała, iż pielęgniarka nakazała jej jedynie przebrać się i zażyć tabletkę nie udzielając żadnych innych informacji. Na początku swoich zeznań powódka podała: „mówiła, że mam się położyć, nie przypominam sobie, aby mówiła, że nie mam wstawać”, natomiast pod koniec zeznań stwierdziła: „zdawałam sobie sprawę, że powieszenie szlafroka to jest szybko, że ja powieszę i się położę, wiedziałam, że mam się położyć, pomyślałam, że jeszcze powieszę ten szlafrok”. W ocenie Sądu słowa wypowiedziane przez powódkę pod koniec jej zeznań, w kontekście zeznań składanych przez pielęgniarki, świadczą, że powódka miała świadomość, że ma leżeć i nie wstawać, sądziła jednak, że może jeszcze szybko odwiesić szlafrok. Jeśli zaś chodzi o kwestię mokrej podłogi, to wskazać należy, iż ze zgodnych zeznań pracowników pozwanego szpitala wynikało, że podłogi myte są w godzinach rannych - między godziną 8 a 10. Zeznania te wydają się być zgodne również z logiką i doświadczeniem życiowym; oczywiste jest, że w szpitalu w godzinach rannych jest „mniejszy ruch”, następnie po śniadaniu i rannym obchodzie pacjenci są kierowani na badania, zabiegi, a zatem z organizacyjnego punktu widzenia zasadne jest mycie podłóg w godzinach rannych. Nawet gdyby przyjąć, iż podłogi były myte pół godziny przed przyjściem pielęgniarki B.C., jak zeznała powódka, to nie sposób przyjąć, aby przez pół godziny nie wyschły.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka domagała się zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z zaniedbaniami pozwanego szpitala. Niewątpliwie podstawą prawną roszczenia powódki w zakresie dochodzonego roszczenia stanowi art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiedniemu tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W niniejszej sprawie bezsporny był fakt zaistnienia zdarzenia w dniu 23.06.2014 r., w wyniku którego powódka upadła i doznała obrażeń ciała. Jednak dla ustalenia odpowiedzialności za krzywdę należy w pierwszej kolejności ustalić odpowiedzialność sprawcy za zdarzenia wywołujące u pokrzywdzonego uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Wobec tego zachodziła potrzeba zbadania, czy miało miejsce czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c., który rozdziłby po stronie pozwanej odpowiedzialność odszkodowawczą. Pamiętać bowiem należy, iż roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której skierowane było zdarzenie określone jako czyn niedozwolony. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania szkody. Czyn sprawcy ciągnący za sobą odpowiedzialność cywilną musi charakteryzować się bezprawnością, która w tradycyjnym ujęciu oznacza sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, czyli powszechnie obowiązującymi normami prawa, a także nakazami i zakazami wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

Z uwagi na obowiązek wykazania faktu przez tę stronę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, zgodnie z treścią art. 6 k.c., powódka udowodnić musiała w niniejszym postępowaniu, że odpowiedzialność za spowodowanie upadku ponosi pozwany, iż upadek wynika z bezprawnego, zawinonego działania pozwanego, oraz że zachodzi związek przyczynowy między szkodą a bezprawnym działaniem pozwanego. Niewątpliwie rację ma powódka twierdząc, iż do pozwanego jako podmiotu profesjonalnie świadczącego pomoc medyczną stosować należy podwyższony miernik staranności. Jednakże, jak już wyżej

wskazano, Sąd ustalił, iż podłoga w chwili zdarzenia była sucha, nadto powódka została poinstruowana, że ma się przebrać, następnie zażyć tabletkę, położyć się i nie wstawać, a zatem w tym zakresie nie można zarzucić pozwanemu niezachowania staranności.

Bezsporne było, iż po udzieleniu instrukcji powódkę pozostawiono samą, nikt nie pomagał jej w czasie

ku było poślizgnięcie się na mokrej podłodze. Co, jak już wyżej wskazano, nie miało miejsca.

W mowie końcowej pełnomocnik powódki wskazał dodatkowo na popełnienie przez pozwanego błędu w sztuce, polegającego na przeprowadzeniu u powódki planowanego zabiegu w sytuacji istniejącego złamania, podczas gdy zabieg należało przelożyć i w pierwszej kolejności

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego „do spraw organizacji szpitali” na okoliczność, czy pozostawienie powódki samej sobie po zażyciu tabletki w jej stanie zdrowia było zgodne z procedurami. Wniosek ten jako zgłoszony dopiero na rozprawie w dniu 21.02.2017 r. był spóźniony, niewątpliwie przedłużyłby postępowanie, dodatkowo trudno przyjąć, aby biegły „do spraw organizacji szpitali” dysponował wiadomościami specjalnymi w zakresie wskazanym przez powódkę. Sąd pominął dowód z przesłuchania w charakterze świadków osób, które przebywały z powódką na sali chorych, mając na uwadze, iż powódka nie podała danych umożliwiających ich wezwanie, co zgodnie z art. 258 k.p.c. było jej obowiązkiem.

Reasumując wskazać należy, iż powódka mimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu nie wykazała przesłanek odpowiedzialności pozwanego szpitala, dlatego też Sąd powództwo oddalił. Wobec niewykazania odpowiedzialności pozwanego co do zasady, zbędnym było przeprowadzenie przez Sąd postępowania dowodowego na okoliczność wysokości krzywdy doznanej przez powódkę, dlatego też Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego chirurga-ortopedy.

(...)

Wybrał:  
Mariusz Mielcarek



przebiegania. Rzeczą powszechnie wiadomą jest jednak, iż nie jest możliwe, aby w publicznym szpitalu każdy pacjent miał przydzieloną pielęgniarkę, która byłaby przy nim przez 24 godziny na dobę; nie jest to możliwe, ale również nie jest celowe. Wskazać jednak należy, iż powódka nie zwracała się o taką pomoc czy asystę pielęgniarki. Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż taka pomoc udzielana jest pacjentom na ich prośbę, sama powódka zeznawała, iż innym pacjentom pomagano. Powódka nie poprosiła o taką pomoc, kiedy pielęgniarka była w sali, ani też później nie przywołała pielęgniarki korzystając z dzwonka. Niewątpliwie powódka dysponowała orzeczeniem o niepełnosprawności, ale wskazać należy, że z jej zeznań i zeznań jej córki wynika, iż bezpośrednio przed upadkiem była osobą, która samodzielnie poruszała się po domu, ubierała się, myła, gotowała, nie używając przy tym kul. Nie sposób zatem przyjąć, aby takie czynności, jak rozebranie się, ubranie się, zażycie tabletki, powieszenie wieszaka sprawiała jej trudności. Tym samym w ocenie Sądu brak było bezwzględnej konieczności, aby powódce przy tych czynnościach towarzyszyła pielęgniarka. Wskazać również należy, iż powódka próbując odwiesić szlafrok na wieszak, który znajdował się w nieznacznej odległości od łóżka, nie użyła kuli, powołując się jednocześnie na swoją niesprawność wynikającą z poruszania się o kuli, co miało skutkować koniecznością pomocy pielęgniarskiej.

Podkreślić warto, iż powódka twierdziła, że po zażyciu tabletki czuła się dobrze, nie odczuwała skutków jej działania, a przyczyną upad-

wykonąć prześwietlenie, podjąć właściwe leczenie, co zmniejszyłoby cierpienia powódki. W ocenie Sądu zarzut ten jako zgłoszony dopiero przed zamknięciem rozprawy uznać należało na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. za spóźniony. Powódka nie wskazała na żadne przeszkody we wcześniejszym jego powołaniu.

R E K L A M A

## Europejskie Centrum Kształcenia Podyplomowego

OFERUJEMY SZKOLENIA  
DLA PIELĘGNIAREK I POŁOŻNYCH:

- KURSY SPECJALISTYCZNE
- KURSY KWALIFIKACYJNE
- SPECJALIZACJE
- WARSZTATY

ODDZIAŁ POZNAŃ

UL. MOSTOWA 27, POK. 409, 4 PIĘTRO  
61-854 POZNAŃ  
TEL: 61 610 10 98  
WWW.ECKP.POZNAŃ.PL

ODDZIAŁ WROCŁAW

UL. PIŁSUDSKIEGO 13, POK. 407, 4 PIĘTRO  
50-048 WROCŁAW  
(BIUROWIEC "ASCO BUSINESS CENTER")  
TEL: 71 797 57 57  
WWW.ECKP.WROCLAW.PL